

UZASADNIENIE

J. K. wystąpiła w dniu 5 czerwca 2019 roku z wnioskiem o zasądzenie na jej rzecz od Skarbu Państwa zadośćuczynienia w kwocie 5 000 złotych w związku z jej oczywiście niesłusznym zatrzymaniem w sprawie Sądu Okręgowego w Łodzi o sygnaturze akt IV K 283/10 (1 Ds. 1255/08 Prokuratury Rejonowej w Pabianicach). Wskazane wyżej żądania opierała na przepisie art. 552 § 4 kpk (wniosek k. 3 – 5).

Uzasadniając swoje żądanie wnioskodawczyni wskazała, iż jej zatrzymanie w dniu 26 maja 2009r. w śledztwie prowadzonym przez Prokuraturę Rejonową w Pabianicach, do którego doszło w jej miejscu zamieszkania, w którym w tym czasie znajdował się mąż oraz dwóch synów w wieku 7 i 2 lat, że działaniom funkcjonariuszy towarzyszyły niedopuszczalne, karygodne komentarze, co do wystroju wnętrza domu, że sugerowano jej mężowi, iż wnioskodawczyni go zdradza. Podnosiła, że akcja policji była słyszalna i widzialna w okolicy wśród sąsiadów, u których wywołała przekonanie, że J. K. jest osobą mającą na sumieniu poważne gatunkowo przestępstwa, że następnie po przewiezieniu jej do miejsca pracy, funkcjonariusze P. w obecności jej podwładnych krzyczeli na nią i informowali, że jest zamieszana w poważną sprawę zorganizowanej grupy przestępczej, co było dla niej źródłem strachu i wstydu. Ponadto wskazywała na niekomfortowe warunki w czasie przeprowadzania z nią wielogodzinnej czynności przesłuchania. Podnosiła także, że została zwolniona z izby zatrzymań dopiero około północy mimo, iż jako matka karmiąca nie powinna się tam w ogóle znaleźć. Wskazywała również, że okoliczności i przebieg zatrzymania były dla niej źródłem trudnego do opisania stresu, strachu, wstydu i zażenowania, a odbiło w jej psychice na tyle silne piętno, że musiała korzystać ze wsparcia psychologicznego. Podkreślała, że została wyrokiem Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 7 marca 2017r., a następnie wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 19 lipca 2018r. uniewinniona od zarzucanych jej w akcie oskarżenia czynów.

Wnioskodawczyni J. K. w toku postępowania w sprawie podtrzymała swoje stanowisko wyrażone we wskazanym wyżej wniosku (k. 40,44).

Prokurator reprezentujący Skarb Państwa na rozprawie w dniu 19 września 2019 roku zgłosił zarzut przedawnienia roszczeń, z uwagi na to przedawnienie wniósł także o oddalenie wniosku. (k. 40,44)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

J. K. była dyrektorem oddziału w S. Banku (...). W dniu 26 maja 2009r. o godz. 6.00 funkcjonariusze CBS rozpoczęli wykonywanie czynności w miejscu zamieszkania J. K.. J. K. została wówczas zatrzymana. J. K. została pouczona o przysługujących jej prawach, m.in. o prawie wniesienia zażalenia do sądu na zatrzymanie, o prawie do żądania kontaktu z adwokatem. W domu byli wówczas obecni mąż J. K. i dwóch jej synów 7 letni i 2 letni, który był jeszcze przez nią karmiony piersią. J. K. była pozbawiona wolności, były przez funkcjonariuszy wykonywane czynności, w tym przeszukanie domu. Po wykonaniu tych czynności J. K. została przewieziona do pomieszczenia biurowego w jej miejscu pracy. Następnie J. K. została zabrana do siedziby Zarządu w Ł. CBS KGP, gdzie odbyło się jej kilkugodzinne przesłuchanie, jako podejrzanej, przeprowadzone przez prokuratora. Po zakończeniu tej czynności J. K. została przewieziona do policyjnej izby zatrzymań w Ł.. Dopiero tam informacja, iż J. K. jest matka karmiącą, spowodowała wdrożenie procedury zwolnienia zatrzymanej. O godz. 23.25 J. K. otrzymała postanowienie o zastosowaniu wobec niej środków zapobiegawczych w postaci dozoru policji, poręczeniu majątkowym i zawieszenia w czynnościach dyrektora oddziału banku i została zwolniona. J. K. nie wniosła do sądu zażalenia na zatrzymanie. J. K. w miejscu zamieszkania spotkała się z szykanami, ludzie wytykali ją palcami, musiała korzystać z pomocy psychologa, bo nie radziła sobie z emocjami, wiele czasu musiało upłynąć, by odbudowała zaufanie ludzi do siebie.

(zeznania wnioskodawczyni: J. K. k. 41-44; notatka urzędowa k 13, protokół zatrzymania k. 15-16; postanowienie k 18-19).

Po przeprowadzonym postępowaniu sądowym Sąd Okręgowy w Łodzi z dnia 7 marca 2017r., J. K. uniewinnił od zarzucanych jej w akcie oskarżenia czynów z art. 258 § 1 kk, art. 296a § 1 kk w zw. z art. 12 kk i art. 65 § 1 kk i osiemnastu czynów z art. 297 § 2 kk w zw. z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i art. 65 § 1 kk. Wyrok ten uprawomocnił się w dniu 19 lipca 2018r.

(zeznania wnioskodawczyni: J. K. k. 43; kopie wyroków k 22-38).

J. K. uważała, że dopiero kiedy została uniewinniona nabyła prawo do ewentualnego odszkodowania.

(zeznania wnioskodawczyni: J. K. k. 43).

Powyższy stan faktyczny, w istocie rzeczy bezsporny, Sąd ustalił w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, składający się przede wszystkim z dowodów z dokumentów, które nie budziły wątpliwości co do ich zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy i nie były kwestionowane przez żadną ze stron oraz wiarygodnych zeznań wnioskodawczyni J. K.. Dowody te są jednoznaczne, wzajemnie się uzupełniają i pokrywają, tworząc logiczną całość.

Sąd zważył, co następuje:

Na wstępie stwierdzić należy, że zatrzymanie J. K. było niewątpliwie niesłuszne, skoro została ona prawomocnie uniewinniona. Sąd nie był jednak zobligowany do poddania szczegółowej ocenie materiału dowodowego pod kątem zasadności żądań i ich wysokości, albowiem nie został przez wnioskodawczynię zachowany ustawowy termin warunkujący merytoryczne rozważenie zasadności zgłoszonych żądań majątkowych. Sąd uznał za zasadny zgłoszony przez prokuratora zarzut przedawnienia roszczeń wnioskodawczyni, a ponadto uznał, iż nie było podstaw do nieuwzględnienia podniesionego zarzutu przedawnienia - zarzutu przewidzianego prawem i rodzącego określone skutki procesowe w sprawie (oddalenie wniosku).

Zgodnie z art. 555 kpk roszczenia o odszkodowanie i zadośćuczynienie za niesłuszne skazanie, tymczasowe aresztowanie lub zatrzymanie ulegają przedawnieniu po upływie roku od daty uprawomocnienia się orzeczenia dającego podstawę do odszkodowania i zadośćuczynienia, w wypadku tymczasowego aresztowania - od daty uprawomocnienia się orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie, w razie zaś zatrzymania – od daty zwolnienia.

W rozpoznawanej sprawie przedmiotem wniosku jest zadośćuczynienie pieniężne z tytułu niewątpliwie niesłusznego zatrzymania - a zatem wnioskodawcę obowiązywał roczny termin przedawnienia od daty zwolnienia. J. K. w sprawie IV K 283/10 została zwolniona w tym samym dniu, w którym została zatrzymana tj. w dniu 26 maja 2009 roku. W sprawie tej wnioskodawczyni nie była ponownie zatrzymywana, nie stosowano też wobec niej tymczasowego aresztowania. W dniu 27 maja 2009 roku zatem zostały wypełnione przesłanki rozpoczęcia biegu terminu przedawnienia, który upłynął w dniu 26 maja 2010r. Wniosek o zadośćuczynienie zaś został wniesiony w dniu 5 czerwca 2019 roku, a więc ponad dziewięć lat po upływie terminu. W tym stanie rzeczy bezsporny jest fakt przekroczenia przez wnioskodawczynię terminu określonego w powołanym wyżej przepisie. Mając powyższe na uwadze, zasadnie oskarżyciel publiczny podniósł zarzut przedawnienia.

W doktrynie i orzecznictwie zgodnie przyjmuje się, że terminy dochodzenia roszczeń określonych w rozdziale 58, tj. terminy z art. 555 i art. 556 § 2, są terminami przedawnienia w rozumieniu art. 117 § 1 k.c., ze wszystkimi tego konsekwencjami określonymi w kodeksie cywilnym (zob. uchwała SN z dnia 19 lutego 1997 r., I KZP 38/96, OSNKW 1997, z. 3-4, poz. 18; wyrok SA w Katowicach z dnia 28 lipca 2011 r., II AKa 230/11, LEX nr 1001367, postanowienia SN z dnia 15 lutego 2001 r. - III KKN 595/00 i z dnia 7 listopada 2001 r. - III KKN 137/00, niepublikowe; T. Grzegorzczak, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Warszawa 2008, s. 1178). Oznacza to, że skuteczne podniesienie tego zarzutu prowadzi do oddalenia wniosku o zasądzenie stosownej rekompensaty.

W sprawie o odszkodowanie za niesłuszne skazanie, aresztowanie lub zatrzymanie, toczącej się w trybie określonym w rozdziale 58, uprawnionym do zgłoszenia zarzutu przedawnienia jest prokurator (wyrok SN z dnia 17 marca 2000 r., WA 7/00, OSNKW 2000, nr 7-8, poz. 73).

Upływ terminu przedawnienia powoduje to, że zobowiązany przeciwko, któremu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego spełnienia, zaś podniesienie przez dłużnika zarzutu przedawnienia skutkuje zazwyczaj oddaleniem powództwa obejmującego przedawnione roszczenie. Roszczenie takie istnieje wprawdzie nadal, ale z uwagi na to, że jest przedawnione nie może być już skutecznie dochodzone przed sądem. W konsekwencji brak jest możliwości przymusowej realizacji takiego zobowiązania. Podniesienie zarzutu przedawnienia przez pozwanego rodzi po stronie powoda skutek w postaci pozbawienia go uprawnienia do egzekwowania przysługującego mu roszczenia w drodze przymusu. W rozpoznawanej sprawie, wobec podniesienia przez prokuratora zarzutu przedawnienia, żądanie wniosku, podlega w całości oddaleniu.

Sąd musi uwzględnić zarzut przedawnienia, chyba że uzna, iż zgłoszenie go w okolicznościach konkretnej sprawy stanowiło nadużycie prawa, a więc, w rozumieniu art. 5 kc, nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony. Ze względu na szczególnie charakter roszczeń odszkodowawczych określonych w rozdziale 58, sąd w każdej sprawie, gdy prokurator zgłosił zarzut przedawnienia, powinien rozważyć, czy nie stanowi to nadużycia prawa (zob. postanowienie SN z dnia 5 września 1995 r., WZ 141/95, OSNKW 1996, nr 5-6, poz. 30; wyrok SN z dnia 4 listopada 1998 r., V KKN 473/98, OSNKW 1998, nr 11-12, poz. 62; wyrok SN z dnia 18 września 2003 r., III KK 169/03, LEX nr 81202; wyrok SN z dnia 14 stycznia 2004 r., III KK 207/03, LEX nr 84454). Uwzględnienie przez sąd przedawnionego roszczenia możliwe jest jednak tylko wyjątkowo, gdy indywidualna ocena okoliczności w rozstrzyganej sprawie wskazuje, iż opóźnienie w dochodzeniu przedawnionego roszczenia jest spowodowane szczególnymi przesłankami uzasadniającymi to opóźnienie i nie jest ono nadmierne (wyrok SN z dnia 14 grudnia 2011 r., I CSK 238/11, LEX nr 1129070; wyrok SN z dnia 17 marca 2000 r., WA 7/00, OSNKW 2000, nr 7-8, poz. 73).

Zgłoszenie przez prokuratora w niniejszej sprawie zarzutu przedawnienia nie można oceniać, jako czynności sprzecznej z zasadami współżycia społecznego, a przez to stanowiącej nadużycie prawa. Wobec wnioskodawczynie nie zachodziły żadne, szczególne okoliczności, które usprawiedliwiłyby ponad dziesięcioletnie opóźnienie w zgłoszeniu roszczenia o zadośćuczynienie. Podkreślić należy, iż przekroczenie tego cywilnoprawnego terminu może być usprawiedliwione jedynie poważnymi przeszkodami jak np. długotrwałą chorobą, obłożną chorobą, pobytem za granicą połączonym z niemożnością nawiązania kontaktu z krajem lub innymi wyjątkowymi, nadzwyczajnymi okolicznościami, jak np. całkowitym upadkiem sił powodującym konieczność zapewnienia opieki osoby trzeciej w sprawach codziennej egzystencji, czy ubezwłasnowolnieniem (por. m.in. wyrok SA w Gdańsku z dnia 30 sierpnia 2012 r., II AKa 261/12, Lex nr 1236117).

Jak zaznaczono, takich szczególnych okoliczności, czyli aż o takim znaczeniu - natężeniu nie stwierdzono, a tylko to uprawniałoby do unicestwienia rażących skutków przedawnienia w oparciu o klauzulę generalną zawartą w art. 5 k.c. (por. powołana wyżej uchwała SN, wyrok SN z dnia 17 marca 2000 r., WA 7/00, OSNKW 2000/7-8/73, wyrok SN z 6 lutego 2004 r., WA 67/03 OSNwSK 2004/1/271).

Nie wskazała na takie okoliczności sama wnioskodawczynie. Wnioskodawczynie w przeciągu tego ponad 10-letniego okresu jaki upłynął od dnia 27 maja 2009 r. do momentu złożenia wniosku o zadośćuczynienie nie była pozbawiona wolności, nie przebywała w szpitalu, nie przebywała za granicą kraju, ani nie była obłożnie chora, co mogłoby stanowić przeszkodę do zgłoszenia stosownego wniosku o rekompensatę z tytułu oczywiście niesłusznego zatrzymania.

J. K. w zasadzie jako jedyny powód zwłoki podaje swoje przekonanie, iż dopiero prawomocne uniewinnienie dało jej prawo do dochodzenia roszczeń odszkodowawczych. To, że J. K. nie miała wystarczającej świadomości prawnej i wiedzy o sposobie i możliwościach dochodzenia zadośćuczynienia wcale nie tłumaczy ani tak długiej zwłoki, ani tym bardziej nie wskazuje, iż doszło do naruszenia zasad współżycia społecznego. Wnioskodawczynie nie ma co prawda wykształcenia prawniczego, jednak miała ona pełną swobodę realizowania swych uprawnień, choćby za pośrednictwem osób świadczących fachową pomoc prawną.

Usprawiedliwieniem dla niedotrzymania terminu z art. 555 k.p.k. nie może być fakt, że prawomocny wyrok uniewinniający w sprawie w związku z którą doszło do zatrzymania wnioskodawczynie, zapadł dopiero 19 lipca 2018 r.

Ustawodawca bowiem, różnicując terminy, od których należy liczyć przedawnienie, stanął na stanowisku, że bezzasadność zatrzymania, odmiennie od bezzasadności tymczasowego aresztowania, należy oceniać nie z punktu widzenia ostatecznego rozstrzygnięcia w sprawie, lecz całokształtu okoliczności mających miejsce w dniu zatrzymania, które to okoliczności przemawiają za uznaniem, iż nie uzasadniały one zastosowania wobec wnioskodawcy tego środka przymusu. Wnioskodawca winien być od początku przekonany o niewątpliwiej niesłuszności swojego zatrzymania.

Podkreślić należy, iż w rozpoznawanej sprawie można mieć wątpliwości, czy rzeczywiście J. K. miała przekonanie o tej niewątpliwiej niesłuszności swojego zatrzymania, skoro, nie podjęła żadnych działań w zakresie zatrzymania. Twierdziła, co prawda, iż nie pamięta, czy wносиła zażalenie na zatrzymanie, podnosząc, że na pewno składała zażalenie na zastosowane środki zapobiegawcze, jednak nie są to twierdzenia przekonujące. Z akt sprawy wynika, że wnioskodawczyni nie składała ani zażalenia na zatrzymanie, ani zażalenia na postanowienie o zastosowaniu wolnościowych środków zapobiegawczych.

Oczywiście kryteria weryfikacji roszczenia z art. 552 § 4 k.p.k. i zażalenia z art. 246 k.p.k., nie są tożsame i wniesienie lub uwzględnienie zażalenia nie jest warunkiem dochodzenia odszkodowania. Dlatego z faktu, że wnioskodawczyni nie złożyła zażalenia na zatrzymanie nie wynika, iż aprobowwała zastosowanie tego środka przymusu, czy uznawała zatrzymanie "za słuszne". Jednak pokazuje podejście wnioskodawczyni do realizowania swych uprawnień w kontekście dokonywanej przez Sąd oceny, czy podniesienie zarzutu przedawnienia przez prokuratora nie było sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 23 maja 2006 r., I KZP 5/06 (OSNKW 2006 r., z. 6, poz. 55) nawet twierdząc, że "przy ocenie kwestii niewątpliwie niesłusznego zatrzymania w rozumieniu art. 552 § 4 k.p.k. sąd powinien mieć na uwadze, czy zastosowanie tego środka przymusu procesowego nastąpiło z obrazą przepisów rozdziału 27 Kodeksu postępowania karnego, a tym samym, czy spowodował on dolegliwość, jakiej osoba zatrzymana nie powinna była doznać, analizując to zagadnienie w aspekcie całokształtu okoliczności zaistniałych w sprawie w której doszło do zatrzymania, a znanych w dacie orzekania w przedmiocie odszkodowania i zadośćuczynienia, w tym także z uwzględnieniem prawomocnego orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie, w której nastąpiło zatrzymanie, jeśli takowe już zapadło" wskazywał, że roczny termin przedawnienia roszczeń z tytułu zatrzymania biegnie zawsze od daty zwolnienia zatrzymanego.

Z analizy akt i zeznań wnioskodawczyni wyłania się, zatem wniosek, iż jedynie przez to, że nie zadbała należyście o ochronę swoich interesów i wykazała się w tym zakresie pewną nonszalancją, złożyła wniosek o odszkodowanie po znacznym, upływie terminu, a w takiej sytuacji zarzut przedawnienia roszczenia nie może być zwalczany za pomocą przepisu art. 5 k.c. J. K. jako osoba dorosła i w pełni świadoma zasad i reguł funkcjonowania w społeczeństwie, musiała być świadoma, że bezpodstawne pozbawienie wolności, choćby na kilka godzin, jest związane z reperkusjami dla sankcjonujących je organów państwa. Gdyby dołożyła należytej staranności, bez trudu znalazłaby podstawę dla dochodzenia roszczeń, a także i pomoc w tym zakresie. Wyłącznie, zatem od jej woli zależne było to, iż stosowne kroki podjęła dopiero po upływie ponad 10 lat od zaistnienia podstawy do dochodzenia roszczeń od Skarbu Państwa.

W świetle powyższych wywodów nie budzi wątpliwości konstatacja, iż wnioskodawczyni w sposób bardzo poważny uchybiła terminowi dochodzenia roszczenia (zwłoka wynosi ponad 9 lat), zaś uchybienie to nie było usprawiedliwione żadnymi poważnymi, racjonalnymi i obiektywnymi przeszkodami, a wręcz przeciwnie J. K. miała obiektywną możliwość wystąpienia ze stosownym wnioskiem. Oczywistym jest przy tym, że czas opóźnienia w zgłoszeniu roszczenia, ma również bardzo istotne znaczenie dla oceny zarzutu przedawnienia z punktu widzenia zasad współżycia społecznego (zob. wyrok SN z dnia 7 czerwca 2000 r., sygn. III CKN 522/99, Lex nr 51563). W tej sytuacji, jak już powyżej wskazano, należało uznać, że podniesienie zarzutu przedawnienia przez prokuratora nie było sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

W konsekwencji uwzględnienia zarzutu przedawnienia Sąd, jak wskazano, oddalił żądanie, gdyż poszkodowana straciła możliwość dochodzenia i uzyskania odszkodowania w trybie przewidzianym przez art. 552 kpk.

Na marginesie tylko trzeba podnieść, iż przedmiotowy roczny termin jest terminem o charakterze materialnoprawnym i dlatego nie może być przywrócony w trybie art. 126 kpk, ponieważ przepis ten odnosi się do terminów zawitych, a nie do terminów przedawnienia.

O kosztach postępowania w sprawie Sąd orzekł w oparciu o przepis art. 554 § 2 kpk.